

Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo — w wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 3,30 mk.; na pocztach 3,60 mk.; z odnośnikiem do domu przez listowego 4,05 mk.

Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej.

Telefon 533.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Ostrp.

Telefon 533.

Dziś: Kunegundy Kr.
Jutro: Marii Magdaleny.
Pojutrze: Franciszka S.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sl. 4,05 zach. 8,07
Jutro: „ „ 4,06 „ 8,06
Pojutrze: „ 4,07 „ 8,04

Zniweczone plany wojenne Niemiec.

Niemcy od czasu zawarcia pokoju wzmożli się już cośkolwiek na siłach. Rozzuchwaleni tem, że Koalicja poczyniła im liczne ustępstwa, oszołomieni świetnym rzekomo zwycięstwem niemieckości na Warmji i Mazurach, przygotowują tajemnie rozmaite plany militarne. Nie może nas to wcale zadziwić. Zaden naród w Europie, a tembardziej polski, nie ludził się nigdy, iżby militarne Niemcy, rozbite pogromem w wojnie światowej i rozkładem wewnętrznym, zrezygnowały kiedykolwiek ze snów o potęgzie. Traktat wersalski dla rządowych czynników niemieckich, bądź to kapitalistycznych, junkierskich czy szowinistycznych, jest to zapisany szpargał bez wartości. Były tylko wzmódz się na siłach, być mieć odpowiednią armję, a odżyje duch Bismarków, Hindenburgów, Ludendorffów, zabrać będzie można z powrotem utracone terytoria i myśleć o nowych zdobyczach wojennych.

Na szczęście wiadome nam są wszystkie plany »rewolucyjnych« Niemiec. Poprzednie epizody jak wygnanie Wilhelma, rządy Scheidemannowców, sprawa nadrefiska, awantura Kappa jak i przygotowania do nowego puczu mają na celu rozcięcie więzi, jakie na Niemcy nakłada traktat wersalski. Myśl Bismarcka, wyrażona w słowach „Drang nach Osten“ nie została wcale zapomniana. Dążenie Niemców do podbicia wschodnich obszarów, wstrzymała klęska, którą odnieśli w wojnie światowej i wskrzeszenie wolnej, niepodległej Polski. Polska swem powstaniem jak i odebraniem należnych jej ziem, zagroziła Niemcom drogę do zwycięskiego pochodu na wschód. Zbroją się tedy po cichu i ustawicznie, aby w odpowiedniej chwili uderzyć na Polskę, odebrać Prusy Zachodnie i Poznańskie, a tem samem posunąć się naprzód w kierunku ziem wschodnich.

Swe militarne plany objawiają jednak Niemcy nieco przedwcześnie. Zamiany odebrania Polsce korytarza polskiego wyjawia nierozważnie sam komisarz Rzeszy, baron Gayl, który krótko przed plebiscytem wyraził się w następujący sposób:

„Radykalną a nawet nieodzowną koniecznością dla ściślejszej łączności z krajem jest usunięcie korytarza polskiego. Znieść trzeba bezmyślnie rozporządzenie naszych wrogów i dążyć do tego, aby tereny nadwiślańskie użyć z powrotem. Jeżeli cel ten da się osiągnąć na drodze pokojowej, tem lepiej, o ile to jednakowoż będzie niemożliwym, będą się musieli Niemcy chwycić środków gwałtownych, ażeby dopiąć swego celu“.

Chyba jest to dla każdego zrozumiałem, że Niemcy pragną wojny z Polską, aby tem samem odebrać siłą broni Prusy Zachodnie i Poznańskie. Jest to także wyraźne znieważenie traktatu wersalskiego i woli narodów Europy. Przedstawiciele reakcji przygotowują tem samem społeczeństwo planowo i stanowczo do przyszłych walk, mających na celu odbudowę dawniejszej monarchji niemieckiej. Imperjalizm niemiecki miałby w tym wypadku punkt wyjścia do dalszych planów zaborczych. A zaznaczyć można że zamiany owe nie pochodzą od poszczególnych osób, ale są wyrazem całej reakcji i imperjalistów niemieckich.

Zamiany swoje co do Poznańskiego wyjawiają Niemcy w inny trochę sposób. Rozzuchwaleni wynikiem plebiscytu na Warmji i Mazurach, gdzie ludność pod wpływem terroru i gwałtu oświadczyła się w większej części za Prusami, pragną Niemcy wmówić w Koalicję potrzebę plebiscytu w Poznańskim, Udowadniają zuchwale, że mężowie Koalicji dali się uwieść kilku polskim szowinistom, ustanawiając plebiscyt w Prusach Wschodnich, czego następstwem jest obniżenie wartości moralnej całego traktatu wersalskiego. Tutejszy „Allensteiner Volksblatt“ z dnia 19 lipca br. zapytuje się, czy Najwyższa Rada postąpiła rozsądnie, ustanawiając plebiscyt tam, gdzie jest zbędny a zapominając o nim tam, gdzie jest niezbędny i konieczny.

Pismo to twierdzi dalej, że odstąpienie Polsce Prus Zachodnich i Poznańskiego było jedynie aktem gwałtu i brutalnej przemocy, dokonanej na Niemcach. Dlatego też przy żądaniu rewizji traktatu należy się

Ojców mowy, ojców wiary
Bronimy zgodnie: młody, stary.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 ten za miesiąc rządka sześciomiesięgo, reklamy po 2 mk za wiersz trzymiesięgo — korpusowy. Przy dochodzeniu sądom należytości wszelkie rabaty upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Mühlenstr. nr. 2.

domagać w pierwszej linii plebiscytu na ziemi, która tego wymaga koniecznie. W swej niesłychanej bezczelności śmia Niemcy twierdzić, że plebiscyt w Poznańskim dałby niechybnie ten sam wynik, jak i w Prusach Wschodnich i Zachodnich.

Powyższe dane świadczą najwymowniej, że Niemcy nie pozbyli się wcale żądzy odwetu za odebrane im polskie ziemie. Noszą się ciągle z zamiarem odbicia zbrojnego tych obszarów i wyczekują tylko odpowiedniej chwili, aby przeprowadzić swe plany. Wojna, którą Polska wszystkimi siłami toczy obecnie z bolszewikami zdaje się być dla Niemców najodpowiedniejszym momentem. Prasa niemiecka stara się o wzbudzenie pozorów, jakoby niebezpieczeństwo niemieckie było większe, niż jest w istocie. Przedstawia więc ofensywę bolszewicką jako zwycięską, pisze od miesiąca już, że armja polska cofa się w popłochu i lada dzień bolszewicy zajmą Polskę i pokażą się u granic Niemiec. Jedno może tylko ochronić Niemcy i cały świat przed barbarzyństwem; silna armja niemiecka, która przeciwstawi się bolszewikom i będzie mogła stłumić ewentualne rozruchy w kraju. Rząd niemiecki stara się wmówić w koalicję, że zwalczanie bolszewizmu na zachodzie wymaga wielkiej ilości broni i amunicji i innego materiału wojennego. Ażeby zapasy te uzupełnić, musi poczynić się nowe zamówienia. Jednym słowem pod pozorem obrony przed bolszewikami przygotowują się Niemcy do ewentualnej nowej wojny, którąby wróciła im Prusy Zachodnie i Poznańskie.

Powyższe zamiary Niemców względem Polski potwierdzają tajne dokumenty urzędowe, których prawdziwość została udowodniona, a które ogłosił »Naród«, pismo wychodzące w Warszawie. Jeden z tych dokumentów, podpisany przez podsekretarza stanu, a skierowany do ministerstwa wojny w Berlinie, donosi, że ze względu na szerzący się bolszewizm można utrzymywać tymczasowo obecny stan Reichswehry, ale nawet ją wzmocnić niespostrzeżenie i doprowadzić do takiego stanu, któryby zapewnił początkowe prowadzenie wojny oraz konieczne ustawienie i zmobilizowanie rezerw. Z drugiego tajnego dokumentu do ministerstwa wojny podajemy najciekawszy wyjątek w tym względzie:

„Ponieważ teraz kontrolę koalicji można najłatwiej podejść przez wskazanie na wzmożone zapotrzebowanie broni, amunicji itd., proszę w celu przygotowania się do ewentualnej nowej wojny w myśl postanowień rządu Rzeszy o poczynienie wystarczających zamówień w Szpandawie, u Kruppa, Siemensa i Daimllera. Szczególniej wymaga uzupełnienia park wozów ciężarowych. Również muszą być sporządzone armaty ciężkiego i najcięższego kalibru.“

Dokumenty wykazują niezbicie, że Niemcy się zbroją tajnie, ale ustawicznie. W Berlinie wcale jeszcze nie myślano wykonać postanowienie traktatu, armję niemiecką zmniejszyć do 100 tysięcy i wydać wszelki nadliczbowy materiał wojenny. Nie tylko nie zmniejszono stałego wojska, ale pod firmą »Einwohnerwehrów« i »Sicherheitspolizei« tworzą się ciągle gotowe formacje wojenne. Armja niemiecka jest większa w rzeczywistości niż to podają urzędowe doniesienia. Na ostatniej konferencji w Spaa, stwierdzono, iż Niemcy mają jeszcze pod bronią około miliona wojska i wiele więcej materiału wojskowego niż powinni mieć. Lloyd George sam nawet cyframi i dokumentami, udowodnił Niemcom, gdzie i ile posiadają jeszcze wojska i amunicji. Mnóstwo broni jest jeszcze u ludności cywilnej, która na wezwanie stanęła by mogła do szeregu jako gotowy i uzbrojony żołnierz.

Na szczęście jednak nie udały się Niemcom ich tajemne plany uszczęśliwienia świata nową wojną. Zawiodła ich nawet Anglja od której spodziewali się Niemcy poparcia dla swych zbrodniczych planów. Na konferencji w Spaa, na którą szli Niemcy z nadzieją zrzucenia z siebie zobowiązań w zakresie rozbrojenia, spotkała ich nieugięta stanowczość angielskiego premiera Lloyd George'a. Odrzucił on nie

wzruszenie wniosek niemieckiego przedstawiciela wojskowego Seeckta o rozbrojenie stopniowe w przeciągu 15 miesięcy i zdemaskował wyraźnie tajne zbrojenie Niemiec, co na delegatach niemieckich wywarło przynębiające wrażenie. Wobec tego Niemcy muszą natychmiast rozbroić »Einwohnerwehry« i »Sicherheitspolizei«, ściągnąć wszelką broń ukrywaną przez ludność, znieść powszechny obowiązek służby wojskowej i zmniejszyć armję do 1 października wzgl. do 1 stycznia następnego roku na 100 tysięcy. W przeciwnym razie Koalicja obsadzi natychmiast część obszarów niemieckich.

Tak więc zdemaskowane zostały niemieckie plany nowej wojny, która by Niemcom zwróciła oddane Polsce obszary i tereny plebiscytowe. Rozwiał się ich nadzieje nowego zawojowania świata przy pomocy bolszewików. Armja polska która przy wielkiej nawale bolszewików musiała cofnąć swój front, silna jest jeszcze dostatecznie aby przekreślić wszelkie nadzieje i obliczenia Niemców. Polska broniąc bohatercko Europy przed zalewem bolszewizmu, posiada za sobą wszystkie zwycięskie narody Koalicji, i potrafi ukrocić silną dłoń zbrodnicze zachcianki niemieckie na polskie ziemie. Polska upomni się także w stosownej chwili o swe słuszne prawa do Warmji i Mazur, gdzie zwyciężyła chwilowo niesprawiedliwość i krwawe gwałty niemieckie. L. Ł.

Wojskowy charakter Sicherheitswehry.

Mówi przysłowie, iż ten, co się uniewinnia — winny jest. Ze zielona gwardja jest zakapturzonym — i to jeszcze niezbyt sprytnie — wojskiem, wiadomo jest wszystkim, którzy mają oczy, aby widzieć i uszy, aby słyszeć. Mimo to Niemcy w niezliczonych notkach i notatkach starają się opinii publicznej w Niemczech oraz sprzymierzonym państwom narzucić przekonanie, że tak nie jest. Pragną wmówić światu, że Sicherheitswehra jest tylko na to, aby podtrzymywała porządek, była pomocną miejscowemu organom bezpieczeństwa itd. itd. Dla uzasadnienia konieczności istnienia zielonej policji urządza się specjalne burdy, rozruchy i zamachy i gdy zielonkowie przywrócą spokój, wówczas rozgłasza się po całej kuli ziemskiej, że Sicherheitswehra jest jedyną ostoją porządku publicznego.

Nie mamy obowiązku wskazywać raz jeszcze na to, że zielona policja w zupełności nie odpowiada poruczonemu jej zadaniu. Wiadomo, że szczególnie u nas na Warmji liczbawykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu bardzo znacznie się zwiększyła od czasu, kiedy kręca się niepotrzebnie po naszym kraju zieloni spadkobiercy militarystycznych idei Ludendorffa i Hindenburga. Równie dobrze wiadomo, że Sicherheitswehra uważana jest także i w kołach niemieckich za przednią straż wojsk niemieckich przeznaczonych dla zbrojnej okupacji G. Śląska. Inni słowy: powątpiewać o wojskowym charakterze zielonej policji, to to samo, co wierzyć w pogodzenie się Niemców z ich losem. Ciekawem będzie posłuchać co na ten temat mówi berlińska »die Freiheit« z 9-go lipca. Czytamy tam:

„Codziennie odbywa Sicherheitspolizei wojskowe ćwiczenia, a mianowicie musztrę z karabinami marsze ładowanie, zabezpieczanie, jako i oddawanie ukłonów. Codziennie urządza się ćwiczenia działami, z iekkami i ciężkimi miotaczami min. Również odbywają się regularne wojskowe przeglądy. To są tak oczywiste fakty, że wydaje się więcej jak dziwnem, że pruski minister dla spraw wewnętrznych p. Sewering czuje się w obowiązku temu przeczyć. Wojskowy charakter Sicherheitspolizei stwierdzono od samego początku jej istnienia. Stale przeciwstawialiśmy się militaryzacji zielonej policji, ponieważ jest ona w rzeczywistości tylko nowym wydaniem militaryzmu.“

Jeżeli zaś podobne ciężkie zarzuty przeciwko Sicherheitswehrze padają na łamach organu niemieckiego, to dalibóg nie mamy prawa nie wierzyć w ich

prawdziwość. Którzy nie wierzyli dotąd — teraz chyba przejrzą: Sicherheitswehra jest zakapturzonem wojskiem przeznaczonem na to, aby w danym razie równocześnie z reichswehrą uderzyć na koalicję, szczególnie na Francuzów, a jednocześnie na Polskę, aby odebrać Prusy Zachodnie i Poznańskie.

Płacz i zgrzytanie zębów.

Pod powyższym nagłówkiem, znany organ pacyfistów niemieckich wychodzący w Berlinie „Die Welt am Montag“ umieścił w numerze 28. z dnia 13. bm. artykuł znakomitego znawcy stosunków niemieckich Hansa Leusa, który bez ogródek przedstawił narodowi niemieckiemu, straszne położenie państwa niemieckiego. Prasa niemiecka każdego dnia przepowiada upadek Polski i bez końca rozpisuje się o nędzy, głodzie i o złych stosunkach panujących w Polsce, lecz o własnej ruinie i upadku we wszystkich dziedzinach życia milczy jak grób. Artykuł wyżej wymieniony wobec tego zasługuje na szczególniejszą uwagę nie tylko ludności polskiej, lecz także niemieckiej i nadaje się bardzo do umieszczenia w pismach polakożerczych.

Ta warstwa Niemców (lecz nie owa, a mianowicie tylko ta część, która nazywa się wyłącznie niemiecką) goni na wyścigi, przy każdej sposobności, jaka się nadarzy, ażeby okazać swoją głupotę.

Zagraniczna jej polityka kieruje się według najgłupszych zasad. Co jej właściwie leży na sercu? Tylko jedna, tylko jedna rzecz. Uratowanie jak największej ilości broni i wojska od koalicji, przygotowanie dnia zemsty, zaszczytowanie jego pierwszych zarodków, ażeby na każdy wypadek posiadać prędoc, zaczepny i werbunkowy, który niechybnie dopomóż do urzeczywistnienia zbrodniczych planów odwetu a w końcu z nim samym zawiązać sojusz. Jest to największe głupstwo, i nieszczęście, za jakim naród niemiecki leci. Co może okiem Lenina być uważane za rozsądne, to dla każdego Niemca powinno być szaleństwem i widocznym znakiem zropaczonej furji, która przez 6 lat niszczy ludzkość.

Mamy rzeczywistość coś innego do czynienia, jak ukrywanie broni, i myślenie o nowej wojnie. Walczymy o nasze nagie życie. Nas oblega wszędzie śmierć i zniszczenie, bankructwo, zarazy i jej następstwa, zaburzenia żywnościowe, prawo natury i prawo głodujących nędzarzy — plądrowanie.

Każdy dzień musimy się przyglądać jak naród niemiecki tonie coraz więcej w bezładzie, przekupstwie i demoralizacji. Niebezpieczeństwa powyższe mogą być zażegnane na pewien czas, tylko przez dalsze prowadzenie i stopniowanie gospodarki oszustwa i bankructwa, które niebawem spadnie na państwo niemieckie, albowiem warunki ostatecznego upadku naród niemiecki wypełnia ze zdwojonym lekceważeniem. Minister rzeszy niemieckiej dokładnie określił położenie państwa niemieckiego i przedstawił ludowi obraz gospodarki bez wyjścia i bez nadziei. Mianowicie dr. Wirth w mowie swej, jaką wygłosił w ubiegłym miesiącu w parlamencie niemieckim oświadczył, że wewnętrzny dług państwa wzrósł na 300 miliardów marek oprócz odszkodowań wojennych żądanych przez ententę. W ostatnich tygodniach rząd wydał w obieg nowe 2 i trzy ćwierć miliardy marek banknotów a więc na każdego mieszkańca po zliczeniu powyższych sum przypada 1000 marek a na każdą rodzinę 5000 marek długu państwowego.

Czyż jeszcze znajdzie się zwawca owych stosunków, któryby sądził, że owej zachłannej gospodarce zapobiedz można środkami normalnymi? Pruski kolega ministra finansów także nie mógł powiedzieć pocieszającego, albowiem państwo pruskie, które w ręczny sposób sprzedając swe koleje, pozbyło się długu, w krótkim czasie, w przeciągu kilku tygodni zrobiło nowych długów 2 miliardy marek. Tymczasem armja urzędnicza coraz więcej się powiększa a nowo uregulowana płaca powiększa pensje urzędnicze do fantastycznych rozmiarów. Jak długo jeszcze będzie trwało, aż się kasy rządowe zupełnie opróżnią?

Rząd niemiecki doprowadzony wkrótce taką gospodarką do bankructwa nie będzie mógł za nic zapłacić albowiem oprócz banknotów nie będą posiadali Niemcy żadnego innego majątku. Przedewszystkiem podatki mają wybaczyć Niemcy z owego katastrofalnego położenia a najpierw owe 10 procent i więcej, pobierane przeważnie od pracowników, robotników i urzędników. Urzędnik, który na rok zarabia 19000 marek będzie musiał dopłacić na końcu tego roku o wiele więcej jak 2000 mk. podatku za r. 1920.

Ze państwo żyje już dawno tylko bankructwem, o tem wie każdy. Roboty polityków państwowych napewno doprowadzi naród niemiecki do ruiny i dążyć będzie do utrzymania gospodarki państwowej tylko za pomocą nowych nadużyć i oszustw. Obliznąć niedobór i wzrost długów państwowych i zbaćć dokładnie groźne położenie i ruiny finansowej, jaki nam wskazał Bank Rzeszy niemieckiej, wówczas przekonamy się, że dążymy do owej rewolucji francuskiej i do bolszewizmu rosyjskiego.

Ile jest prawdy w pogłoskach, że domy towarowe również tak jak państwo żyją bankructwem. Czy one przetrwają ten stan, gdy publiczność dalej będzie się wstrzymywała od zakupna, czekając na spadek cen? A fabryki? Co stanie się z niemi w zimie? Demonstracja bezrobotnych w Berlinie przeszła spokojnie. Nie będzie to jednak ostatnia i późnej jeszcze więcej nastanie zaburzeń i zamieszek spowodowanych przez nędzę i głód. Państwo

niemieckie będzie musiało powrócić do dawnego życia skromnego, jakie prowadziło przed wojną. A na jakiej drodze może powrócić do niego. Napewno nie przez prowadzenie gospodarki za pomocą środków demoralizujących, za pomocą przekupstwa i oszustw, tylko na drodze przeciwnej. Ale ażeby osiągnąć ów cel, niema innego wyjścia, jak tylko uwolnić się od powyższych ciężarów przez straszliwą katastrofę, która będzie gorszą od upadku cygaństwa wojennego.

Tak woła publicysta niemiecki Hans Leus w „Die Welt am Montag“, a naród niemiecki na te wołania jest głuchy i coraz więcej grzęźnie w demoralizacji i w danych błędach, które doprowadziły państwo niemieckie do terazniejszego beznadziejnego stanu. Niemcy tylko uratować może nowa katastrofa, która zniszczy je do szczytu i z tak bogatego państwa pozostaną tylko zgliszczą i ruiny i znów rozpętają się nowe walki, z których ocaleją tylko niedożytki niezdolne do życia. Taka przyszłość czeka naród niemiecki według orzeczeń samego Niemca. I czyż my mamy razem z owymi nieszczęśliwymi podzielać los owego narodu, na który cały świat wydał wyrok śmierci. Niech ten głos przebudzi wszystkich, którzy uwierzyli szowinizm pruski i agitatorom niemieckim i niech otworzy wszystkim oczy na groźące niebezpieczeństwo, jakie czeka ich w łączności z Niemcami, Niemcy zatykają sobie na głos rozsądku i upomnienia uszy, lecz niestety doczekają się dnia, który ostatnie ich nadzieje pogrzebie na wieki.

Krynica.

Zwycięskie kontrataki wojsk polskich na froncie.

Warszawa, 17 lipca. Oddziały bolszewickie prowadzą dalsze ataki na linii Wilno—Grodno. Obecnie ciężkie walki na linii Klepacz i Lejpol. Wzdłuż linii Mołodeczno—Lida zacięte walki nie ustają. Pod silnym naporem sił nieprzyjacielskich oddziały nasze odступują w kierunku Lidy. Na południowym Polesiu pociąg pancerny Piłsudczyk prowadzący wywiad na linii kolejowej natknął się na silny oddział bolszewicki, trzech rodzajów broni. Pociąg został otoczony i ostrzeliwany krzyżowym ogniem artylerji i karabinów maszynowych. Po nadejściu posiłków przedarł się przez nieprzyjaciela i zadawszy mu poważne straty powrócił do swoich. Wzdłuż linii Styru odparto ponowne ataki, dążące do sforsowania rzeki. Nieprzyjaciel ponosił bardzo ciężkie straty i nie zdołał osiągnąć ani jednego sukcesu lokalnego. Waki w rejonie Dubna przybierają charakter dla nas pomyślny. Znaczne oddziały kawalerji sowieckiej nie wytrzymały ataków naszej piechoty, i wycofują się na południe i wschód. Nasze eskadry bojowe ostrzeliwiają skutecznie cofające się oddziały bolszewickie. Oddziały generała Szymańskiego przeprowadziły wypad z Krzemieńca na Kaberburg, Jankoszcze i Garynke i wypędziły nieprzyjaciela z tych miejscowości. Na linii Zbrucza odparto ataki samochodów pancernych i piechoty nieprzyjacielskiej.

Warszawa, dnia 18. lipca 1920. W rejonie Lidy toczą się zacięte walki. Na wschód od Taranowicz i kanału Ogińskiego trwają walki z podsuwającym się nieprzyjacielem. Na południowym Polesiu grupa wypadowa dywizji podtatrzańskiej wyparła silną obsadę bolszewicką i zajęła wieś Dąbrowice. Na przedpolu Styru nieprzyjaciel prowadzi energiczną akcję wywiadowczą i przegrupowuje się do generalnego ataku w kierunku Kowla. W rejonie Dubna oddziały 18. dywizji piechoty sforsowały most na Ikwie, zmuszając bolszewików do wycofania się na wschód. Całodzienne ataki nieprzyjacielskie na Krzemieniec i Husiatyn zostały odparte.

Polska w obronie przed bolszewikami.

Łódź, 14. lipca. (Pat.) Armia ochotnicza Łódź i okolica. Ziemianie w wielkiej liczbie zaciągają się do kadrów ochotniczych i przygotowują się do wyjazdu na front z własnymi końmi i taborami.

Warszawa, 14. lipca. (Pat.) Dla użytkowania żołnierzy na froncie zorganizowała się straż obywatelska z współdziałaniem z władzami administracyjno-politycznymi pod ich nadzorem i kierownictwem. Na kierownictwo straży powołany został p. Potowski.

Statut straży przewiduje natychmiastową organizację straży na całym terenie byłej Kongresówki.

Warszawa, 14. lipca. (Pat.) Pod przewodnictwem marszałka sejmu odbyło się zebranie przedstawicieli 10 klubów sejmowych z udziałem ministra Sapielhy, który udzielił poufnych wyjaśnień o wyniku konferencji w Spaa z p. Grabskim a przedstawicielami mocarstw. Minister zawiadomił jednocześnie, że decyzyja zapadła na posiedzeniu rady obrony państwa wyznaczonem przez naczelnika państwa po powrocie Grabskiego.

Koalicja pośredniczy w sprawie pokoju z bolszewikami.

Wynikiem narad w Spaa w sprawie wniosków polskich jest przyrzeczenie pomocy Polsce ze strony koalicji, nacisk na Rosję i pośrednictwo w sprawie natychmiastowego zawarcia rozejmu. Telegramy z Spaa donoszą o tem.

Paryż, 12 lipca. (Hawas.) „Echo de Paris“ donosi, że między Anglią i Francją zawarto układ, na mocy którego Lloyd George został upoważniony do nawiązania z Rosją układów gospodarskich i ewentualnie politycznych, jeżeli Rosją zawrze pokój z Pol-

ską. W razie niezgodzenia się na ten warunek zrywa Anglia układy z Rosją.

Londyn, 12. lipca. (Hawas.) „Daily Telegraf“ donosi, że od rządu moskiewskiego nadszedł telegram do rządu angielskiego, według którego nastąpi nakaz zaprzestania walki do armji rosyjskiej, jeżeli koalicjanci uznają rząd sowiecki i zgodzą się na zebranie się konferencji pokojowej.

Spaa, 12 lipca. (Havas.) Dziś rano odbył delegat polski konferencję z marszałkiem Fochem. Porozumieli się w sprawie rozporządzenia Najwyższej Rady koalicji, dotyczącego wojsk pomocniczych stawionych przez koalicję do dyspozycji Polsce.

Anglia proponuje zawieszenie broni z Polską.

Horsea, 14. 7. (Pat. Radjo). Na zapytanie izby gmin odpowiedział Bonar Law, że rząd sowiecki przyjął warunki podane przez rząd angielski i porozumienie zostało osiągnięte co do zasad, na których stosunki handlowe mają być nawiązane. Dalej powiedział, że rząd angielski w porozumieniu z rządami państw sprzymierzonych zaproponował rządowi sowieckiemu natychmiastowe zawieszenie broni z Polską i zwołanie konferencji pokojowej. W sprawie nawiązania stosunków handlowych, głównym warunkiem było zwolnienie wszystkich jeńców, angielskich w Rosji.

Polska gotowa jest zawrzeć pokój.

Pat. (Radjo). Biuro Reutersa donosi, że polska delegacja w Spaa otrzymała od rządu swego depeşe z doniesieniem, iż Polska gotowa jest zawrzeć z Rosją sowiecką pokój na zasadzie prawa samostanowienia ludów zamieszkałych między Polską i Rosją. Notę tę ma delegacja polska przedłożyć konferencji pokojowej.

O rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim.

Paryż, 17. lipca. Z Londynu donoszą, że rząd sowieckiemu zaproponował, by konferencja pokojowa z Polską odbyła się w Brześciu Litewskim.

Londyn, 18. lipca. Wyjazd Krassina z Moskwy opóźnia się z powodu tego, że Anglia sprzeciwia się, aby Brześć Litewski był miejscem konferencji pokojowej z Polską.

Sprawa ukraińska w Spaa.

Wiedeń, 18. lipca. Z Kowna donoszą, że na konferencji w Spaa omawiana była sprawa Litwy. Proklamacja niezawisłości ogłoszona będzie na konferencji w Londynie. Przewodniczący konferencji w Spaa żądał od posła ukraińskiego wyjaśnienia, czy koalicja może poczynić kroki, mające na celu pokój między sowieckimi a Ukrainą.

Bolszewicy płacą Litwie 2 miliony w złocie.

Koenigs-Gusterhausen, 18. lipca. Z Kowna donoszą: W traktacie pokojowym zawartym między Litwą a Rosją sowiecką, Rosja zobowiązała się zapłacić Litwie tytułem odszkodowania 2 miliony w złocie.

Zawarcie pokoju z Austrią.

Paryż, 18. lipca. Ceremonja wymiany ratyfikacji traktatu St. Germain odbyła się dziś rano, w ministerstwie sprawy zagr. Juljus Gahbon, wygłosił mowę, w której oświadczył, iż ceremonja ta oznacza stosunki pokojowe między Austrią a koalicją. Przewodniczący delegacji austriackiej, stwierdził ostatecznie zakończenie stanu wojny. Delegacja austriacka, podpisała protokół zawierający postanowienia na wypadek, niewypełnienia klauzul traktatu St. Germain.

Plebiscyt na Górnym Śląsku w jesieni.

«Dt. Allg. Ztg.» donosi nieurzędowo, jakoby rząd pruski został zawiadomiony, że głosowanie ludowe na Górnym Śląsku odbędzie się pod koniec miesiąca września, najpóźniej na początku października rb.

Sprawa plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

Paryż. Ze Spaa donoszą, że Najwyższa Rada Koalicyjna przesłała konferencji ambasadorów uchwałę dotyczącą Śląska Cieszyńskiego. Uchwała ta stwierdza, iż rządy polski i czeski wobec trudności, na jaki napotyka plebiscyt, zrzekają się tego plebiscytu.

Bojkotowanie Niemców w razie „putschu pravicowego.

Amsterdam, 14 lipca. Międzynarodowy Związek Gwarectw wypracował plan bojkotowania Niemiec na wypadek putschu pravicowego.

(Krótka ta notatka ma doniosłe znaczenie szczególnie dla Prus Wschodnich i Zachodnich. Tu bowiem jest gniazdo wszelkich machinacji reakcyjnych i stąd najwięcej spodziewać się można wyładowania sentymentów centrowych i monarchistycznych pod przewodnictwem Królewca. Może powoła niemieckim nauczycielom i beamtrom zapal ostygnie wobec piętrzących się przeciwieństw. Przep. red.)

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 21 lipca 1920.

— **Komisja Międzysojusznicza w Olsztynie** zwolniła z urzędu na czas trwania administracji koalicyjnej na terenie radcy sądowego w Lecu, p. Dongowskiego. Usunięto go z powodu, ponieważ jako dozorujący sędzia w dniu 1 maja dał odmowną odpowiedź listownie p. Michałowi K. z Wydnin, który ubiegał się o urząd państwowy i znany był jako działacz polski na terenie.

— **Lykuzi.** W sobotę dnia 17 lipca dwóch rozuchwalonych bandytów niemieckich nazwiskiem Pietruszka i Eschek, uzbrojonych w ciężkie narzędzia do bójki, napadło na spokojnych gospodarzy Polaków w Lykuzach. Bandyci zranili p. Landowskiego. pobili p. Grzyszkę, Siwka, Kretschmera, w wielu domach wylamali drzwi i okna. Jako podburzycieli do tych gwałtów wymienić należy niejakiego Maruszkę, Błoczkę i Dostkę. Jesteśmy ciekawi, kiedy nareszcie ustana te bandyckie napady Niemców na spokojną ludność polską. Sądymy, że chyba dosyć wylało się już niewinnej krwi polskiej. Bandyci niemieccy niech nie zapominają, że miarka zbrodni może się już wkrótce przebrać, a wtenczas sam lud wystąpi przeciw swym gnębiicielom.

* **Bransberg.** W tych dniach przyszło na Rynku Rybnym do olbrzymich manifestacji ludności. Wyjął podążył tłum o godz. 10 w nocy przed mieszkanie burmistrza, którego jednak nie zastano. W ciągu nocy przyszło do bójki w okolicy ratusza, w czasie której zastrzelony został przez patrolkę wojskową robotnik Kohn a inny ranny. Już tutaj na terenie zaczynają się rozruchy głodowe. Wnet sprzykrzy się gospodarka niemiecka tym, którzy za Niemcami głosowali.

* **Bydgoszcz.** (Do Vaterlandu). Głośny swego czasu cenzor niemiecki Cleinow w Bydgoszczy opuścił ostatecznie to miasto, przenosząc się do Berlina.

— **Cenzura.** Rząd polski zarządził od 1 lipca wojskową cenzurę wszelkich listów odchodzących i z Niemiec do Polski i na odwrót. W części zachodniej utworzono dotychczas trzy biura cenzury i to w Poznaniu, Bydgoszczy i Toruniu. Wobec tego będą przesyłki dochodziły z pewną zwłoką do miejsca adresowanego.

* **Krwawy napad na Polaków.** Wczoraj urządził Polacy zebranie w jednej miejscowości na Górnym Śląsku na jednej z tamtejszych sal. Podczas i po zebraniu niemieckie bojówki przed lokalem usłowały Polakom przeskadzać. Gdy Polacy w spokojnym tonie zażądali, żeby tego zaniechano, padł ze strony niemieckiej strzał. Zjawili się natychmiast kilku Sicherheitswehrystów i policjantów, którzy natychmiast rozpoczęli strzelaninę przeciw Polakom. O ile dotychczas stwierdzono jest dwóch rannych.

* **Górny Śląsk.** Banda niemiecka składająca się z 30 mężczyzn, napadła w Zabrze na dworców kolejowym artystów opery warszawskiej, którzy jechali do Gliwic, aby urządzić tam przedstawienie. W pociągu powybijano szyby, powstał wielki hałas, artyści mdlały z przerażenia, odzież z nich zdzierano, bito je po głowach i ciele i tylko przypadkowej obecności w wagonie dwóch włoskich oficerów, którzy z rewolwerami broniili artystów, jest do zawdzięczenia, że napadnięci uszli żywcem. Dość poważnie pokaleczone są następujące panie: Skowrońska, Piątkowska, Surdyłowska oraz panowie Sadowski, Badowski, Szadłowski, Mikulski, Mastowski i Funk.

* **Cieszyn.** W ubiegły czwartek, w domu narodowym odbyło się zebranie oficerów Ślązaków, zdemobilizowanych na czas plebiscytu w liczbie 300. Uchwalono jednomyślnie stanąć na apel Naczelnika Państwa do szeregów.

* **Lwów.** We Lwowie ze względu na ewentualne dalsze postępy bolszewików na froncie, tworzy się legia ochotnicza pod kierownictwem osób zastępujących w okresie walk o wolność Lwowa. Urzędnicy i cały zastęp ludności oddali się do dyspozycji władz wojskowych.

* **Śmieszna przeczność.** Pisma niemieckie piszą pod nagłówkiem: Achtung! Auch noch polnische Werber! co następuje: Ze strony polskiej czyni się starania, by za pomocą fantastycznych przyobiecań pozyskać obywateli niemieckich jako „kanonenfutter“ dla swych zamiarów, celem wypełnienia luk, powstałych przez bezustanne walki w armii polskiej. Szczególnie zwraca się uwagę na pozyskanie byłych żołnierzy i rzemieślników, jak monterów, szoferów i innych. Przypuszczając należy, że i gdzieś tam pracują agitatorzy polscy. Usilnie przestrzegamy, by nikt nie dał się złapać w te sidła. Kto wstąpi do armii polskiej, ten idzie na śmierć, a na pewne na głód i poniewierkę.

Śmieszne obawy! Czy w ten sposób zamierzają Niemcy oderwać sympatje do Polski z powodu wojny z bolszewikami.

Co słysząc w Niemczech?

Rozbrojenie Niemiec.

Źródła niemieckie podają w sprawie rozbrojenia odmiennie od doniesienia Havasa, że obok natychmiastowego rozwiązania „Einwohner i Sicherheitswehry” redukcja niemieckich sił zbrojnych ma nastąpić etapami, a mianowicie do 1-go października ma nastąpić redukcja do 150 000 ludzi pod bronią, a do dnia 1-go stycznia 1921 ostatecznej liczby 100 tysięcy.

Ruch rewolucyjny w Niemczech.

Pisma berlińskie donoszą, że w Brunświku obradowano nad przygotowaniem przewrotu politycznego, omawiało organizację zadania czerwonej armii która w okręgu brunświckim liczy 4000 ludzi. Na czele czerwonej armii stoi dwóch oficerów rosyjskich. Armia rosyjska liczy na pomoc czerwonej marynarki, która w tych okolicach liczy 300 ludzi.

Krwawe rozruchy w Karlsruhe.

W związku z demonstracjami głodowymi, jakie się powtarzały w ostatnich dniach kilkakrotnie, przyszło dnia 8 b. m. do szczególnie ciężkich starć. W czasie starcia tłum z policją i wojskiem zostało wiele osób rannych i zabitych.

Beznadziejny stan żywnościowy w Niemczech.

Spaa. 14 lipca (WTB.) Minister Rzeszy dla aprowizacji i gospodarstwa przedstawił na posiedzeniu w Spaa stan żywnościowy Niemiec.

Powody tej biedy sięgają ogromnego upadku produkcji rolnej w czasie wojny i czasu powojennego, po drugie biedę tę spowodowała niemożność sprowadzenia potrzebnych maszyn do podniesienia produkcji, po trzecie brak kapitału dla kupna brakującej ilości środków żywnościowych. Zanas wołów, krów i świń upadł o 41 procent. Niemcy są zatem zmuszone zatrzymać nadal podział żywności według kart, który w czasie wojny został wprowadzony. Racje jednak muszą być tak szczupłe, że tylko połowę minimalnego zapotrzebowania człowieka dorosłego zaspakajają. W Prusach umarło dzieci jedno- i pięcioletnich w roku 1914: 51 924, w roku 1919: 67 369, i to mimo, że się liczba urodzeń w latach wojennych zmniejszyła o mniej więcej 40 procent. Z drugiej strony nie pozwala stan chroniczny z powodu złego odżywiania dorosłych na osiągnięcie pełnej energii w pracy. Skutkiem tego jest niemożliwość podniesienia obecnie niedostatecznej wydajności przemysłu i górnictwa. Do tego przylacza się jeszcze moment ten, że pewna stała rosnąca część ludności ponieważ cena jej przekracza zdolność kupna tych rzeczy, mimo że państwo już stara się o stanie pewnej części żywności. Delegacja niemiecka proponuje zatem stworzyć jaknajspieszniej komisję rzeczoznawców w poszczególnych krajach, które zajęłyby się środkami dla polepszenia stanu żywnościowego Niemiec.

Samobójstwo Księcia Joachima.

W chwili ciężkiego duchowego rozdrażnienia, spowodowanego przez ogólny i osobisty stan oplakany, zastrzelił się sam książę Joachim, najmłodszy syn ekscesarza niemieckiego, w sobotę w wili Liegnitz pod Berlinem. Zranienie było tak ciężkie, iż książę uległ mu o godz. 1 w nocy.

Warmjacy!

Jeżeli który z Was z jakichkolwiek powodów nie został dopuszczony do głosowania z powiatów warmińskich: Olsztyna i Reszla, lub też wystawiony został w dniu głosowania na nadużycia niemieckie, albo odniósł jakiegokolwiek szkody materialne, niech zgłosi się do Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego w Olsztynie (Dworcowa 1) celem omówienia i uzyskania odpowiedniego odszkodowania i zadośćuczynienia, jak zarazem odpowiedniej opieki i ochrony, jakie nam przysługują na mocy praw niemieckich i koalicyjnych. Zgłoszenia te skutecznie należy jaknajprędzej.

Warmiński Komitet Plebiscytowy.

Ze świata.

Święto zwycięstwa we Francji.

Paryż. W dniu 18. lipca odbył się uroczysty obchód rocznicy dnia, w którym marszałek Foch dał rozkaz zaniechania defenzywy i przejścia do ofensywy na linii Soissons—Chateau Thierry. W uroczystościach wzięły udział marszałek Foch, Joffre, Petain, Mangin, Degoutte i inni.

Japonja przeciw bolszewikom.

Warszawa, 14. 7. (Pat.) „Kurjer Poranny“ donosi: Dowódca wojsk japońskich na Syberji otrzymał rozkaz rozpoczęcia akcji przeciwko bolszewikom w Wierchnioudińsku.

Częste pożary w Rosji sowieckiej.

Wewnętrzne stosunki Rosji sowieckiej pogorszyły się znacznie od ostatniej ofensywy polskiej. Kryzys żywnościowy staje się z dniem każdym groźniejszy. Dowód materiału opałowego uстал zupełnie, ponieważ wszelkie pociągi przepełnione są transportami wojskowymi. Codzień krążą nowe ogłoski wśród ludności, tak, iż wobec coraz częstszych pożarów umysły są niezmiernie podniecone.

Moskiewskie pismo bolszewickie „Prawda“ donosi, że w krótkim czasie spaliło się doszczętnie w Rosji sowieckiej 15 fabryk. W Moskwie samej zgorzały zupełnie liczne składnice, magazyny, domy, stodoły, które wszystkie prawie miały znaczenie wojskowe.

Dnia 10 maja powstał olbrzymi pożar w obszarnej kantinie armii czerwonej, który jednak zdołano ugasić. W następnym dniu paliło się znowu i znowu ogień ugaszono. Na trzeci dzień natomiast wybuchł ogień równocześnie na dwóch miejscach i nie udało się go ugasić, wobec tego zgorzała doszczętnie kantina z całą zawartością.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego z dnia 19. lipca. Na północnym froncie bolszewicy prowadzą ataki wzdłuż linii kolejowej Wiino—Grodno. Po zajęciu Lidy toczą się zacięte walki na linii Krzywowie. Oddziały dywizji poznańskiej na północ od Lidy przedarły się w brawurowym ataku przez nieprzyjaciela, przez którego zostały otoczone i złączone się z naszymi oddziałami. W rejonie Nowogrodka oddziały odступują bez nacisku ze strony nieprzyjaciela. Na wschód od Baranowicz na linii Szary odparte zostały zaciekle ataki. Wczoraj bolszewicy atakowali na południowym Polesiu na linii Luniniec—Sarny w okolicy stacji Widiborg. W atakach tych brały udział pułki syberyjskie. Ataki udaremniono. Dawno spodziewane ogólne uderzenie nieprzyjaciela rozpoczęło się 18. b. m. Ataki zaciekle na Czartorysk i Rańkówkę odparła 7. dywizja piechoty. W rejonie Dubna i Młynowa w dalszym ciągu walki. Podnieść należy nadzwyczajną bojową pracę 18 dywizji piechoty, która w 10 dniowych walkach zadala przeciwnikowi bardzo wielkie straty, dwukrotnie wypierając go z Dubna, przyczem była atakowana ze wszystkich stron przez kawalerję Budennego. Na wybitne uznanie zasluguje także 7. eskadra lotnicza im. Kościuszki, która w szeregach nieprzyjaciela szerzyła popłoch. W rejonie Wołoczysk oddziały nasze przeprowadziły wypad na Koroskowo, skąd wyparły znaczne oddziały nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel zawiadnął Husiatynem. Po trzykrotnym kontrataku naszych oddziałów, bolszewicy zmuszeni byli wycofać się na wschód.

Warszawa, 18 lipca. Poseł Ignacy Paderewski został mianowany delegatem Rządu Polskiego dla spraw Śląska Cieszyńskiego przy Radzie Ambasadorów.

Kraków, 18 lipca 1920. Zebranie inwalidów wojennych uchwaliło rezolucję, domagającą się powszechnego poboru. Po wiecu uformował się pochód, w którym niesiono portrety Naczelnika Państwa i gen. Hallera.

Lwów. Gen. Iwaszkiewicz w przyjeździe na front bawił kilka godzin w Lwowie. Na wiadomość o jego przybyciu przyszło kilka osobistości miasta do hotelu Krakowskiego. W D. O. G. odbyła się poufna konferencja, w której wzięli udział generalny delegat rządu Dr. Galecki i gen. Iwaszkiewicz.

Praga, 18 lipca 1920. Dzienniki czeskie donoszą ze sfer słowackich, że w najbliższym czasie wybuchnie przesilenie parlamentarne. Posłowie słowaccy żądają ostatecznie postawienia jednotygodniowego terminu dla udzielenia autonomji Słowacyznie. O ile rząd nie wypełni tego, wówczas słowaccy posłowie połączą się z Niemcami i Węgrami i rozpoczną opozycję, tak że rząd praski nie będzie rozporządzał większością głosów w parlamencie.

Lyon, 19 lipca. Aljanci wygotowali odpowiedź na prośbę Turcji o przedłużenie terminu do przedłożenia uwag do traktatu pokojowego.

Rytm, 19. lipca. Kiedy przed miesiącem Komisja Rządząca postanowiła reorganizację Sicherheitswehry w tym kierunku, że nie Górnoszlązacy zostaną z niej usunięci a zostawieni tylko Górnoszlazacy Polacy i Niemcy, wtedy komendant z Rybnik wyraził z tego powodu w pismach, że ta uchwała może wywołać strajk generalny robotników, gdyż ci są przeciwni usunięciu nie Górnoszlazaków z Sicherheitswehry. To oświadczenie wywołało pewne zdziwienie i zaniepokojenie, że oficer niemiecki na własną rękę pod rządami koalicji mógł grozić podobną ewentualnością. Delegaci polscy na konferencji w Spaa przedłożyli Konferencji Międzysojuszniczej tajne dokumenty odnoszące się do celów Sicherheitswehry. Rząd niemiecki wystosował do komendy Sicherheitswehry poufne pismo, ażeby porozumiano się z organizacjami robotniczymi w celu wywołania na Górnym Śląsku strajku generalnego w chwili gdy Komisja Rządząca usunie z Sicherheitswehry nie rodowitych Górnoszlazaków. Polskie rewelacje o militarnych celach Sicherheitswehry w Spaa dołączyły do warunków rozbrojenia także rozwiązanie Sicherheitswehry.

Redaktor naczelny: Ludwik Łydko; redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Zgajński.

Wydziałanie nafty dla wszystkich gospodarstw.

Od 19 lipca 1920 począwszy wydawać się będzie na odcinek 3 „Haushaltungskarte für besondere Zuweisungen“

po 3 litry nafty

w tutejszych składach w cenie 3,50 mk. za litr.

Odcinek drugi teje karty i odcinek 7 karty na naftę zatrzymują nadal swą ważność, a otrzyma się na nie po 3 litry.

Sprawozdania tygodniowe winni kupcy jak dotąd nadal w każdy poniedziałek punktualnie oddawać w miejscowym urzędzie węglowym, Olsztyn, dnia 16 lipca 1920.
Magistrat.

Porządek obrad

na posiedzeniu radnych miasta Olsztyna w dniu 23 lipca 1920 r. popoł. o godz. 5-ej w miejskiej sali posiedzeń.

1. Wiadomości.
2. Wniosek stesownie 5. ustaw porządkowych o zmianę ustaw porządkowych,
3. Nabycie szopy deskowej od „Reichsvermögensamt.“
4. Przyznanie dodatkowe pewnej sumy dla planu gospodarczego administracji policji.
5. Podwyższenie taryfy procentowej dla pieniędzy w Schwedrichmühle
6. Zmiana ustawy żoldowej dla miejskich urzędników i nauczycieli.
7. Posiedzenie tajne.

Olsztyn, dnia 20 lipca 1920.

Przewodniczący radnych miasta Dr. Höhnen.

Ludność terenów plebiscytowych zasłużyła przez swoje spokojne zachowanie się w dzień głosowania na uznanie Komisji Międzysojuszniczej. Niestety w ostatnich dniach przyszło w różnych miejscowościach do zakłócenia spokoju i porządku. Spodziewamy się, że rozsądne elementy obu partji dopomogą by w przyszłości podobne starcia się nie powtarzały.

Olsztyn, dnia 16. Lipca 1920.

Komisja Międzysojusznicza.

Rozporządzenie Nr. 24.

Na mocy artykułu 94 i 95 traktatu warszawskiego z 29. czerwca 1919 i określenia paryskiej ugody z 9. stycznia 1920. rozporządza się celem utrzymania spokoju i porządku i zapewnienia do sprawiedliwego przeprowadzenia stosowania na wschodniopruskim terenie plebiscytowym następujące:

Artykuł 1.

Co do kwaterunków urzędników policji plebiscytowej, podczas administracji Komisji Międzysojuszniczej, wchodzi w zastosowanie określenia ustawy krajowej co do wykonania kwaterunków dla uzbrojonego mocarstwa podczas stanu pokojowego z 25. czerwca 1868 roku (R. G. Bl. S. 523) oraz ustawy krajowej o dostawę płodów przyrody dla uzbrojonego mocarstwa w czasie pokojowym z 13. lutego 1875 roku (R. G. Bl. S. 52)

Artykuł 2.

Za udzielane w artykule 1-ego rozporządzenia wykonania, udziela się przyciągniętym wynagrodzenie w wysokości przyznanych urzędnikowi policji plebiscytowej kosztów utrzymania i umieszczenia.

Olsztyn 9. lipca 1920.

Komisja Międzysojusznicza.

Ogłoszenie.

Plac do wylądowania śmieci Pfeitferseestrasse przy Ringstrasse zostaje do odwołania zniesiony. Wylądowanie śmieci jest tam zatem wzbronione. Można natomiast od teraz za poprzednim zgłoszeniem składać na miejskim gruncie budowlanym przy rynku dla remontów. Bezwzględny posłuch trzeba jednak dać wskazówkom robotnika miejskiego.

Olsztyn, dnia 15 lipca 1920.

Magistrat.

Sprzedż torfu miejskiego.

Na terenie miejskim w Stärkenthal sprzedawać się będzie znowu od 16 lipca 1920 r. 3000 ctr. torfu w cenie 7 marek.

Sprzedawać będzie się tylko w małych ilościach za wliczeniem na kartę opalową i to za 1 ctr. materiału opalowego 2 ctr. torfu. Odcinki kart opalowych odcinać się będzie w miejscowym urzędzie węglowym w ratuszu, pokój 26; po zapłaceniu w głównej kasie miejskiej wyda się torf w Stärkenthal, i to codzień od godz. 8-mej przed południem do godz. 2-giej i pół popołudniu.

Olsztyn, dnia 14 lipca 1920.

Magistrat.

Gospodarstwo 100 mrg.

pod Olsztynem z kompl. żywym i martwym inwentarzem za przystępną cenę do sprzedania, tylko swojemu. Zgłoszenia pod lit. M. D. do „Gazety Olsztyńskiej“.

Papier listowy

w najnowszych wzorach i kolorach, w eleganckim pudełeczku, 25 arkuszy i kopert, najstósowniejszy podarek. Cena 8 mk.

poleca

księgarnia J. Pieniężnej ul. Dolno Kościelna.

Maszyny do sieczenia zboża

Maszyny szeroko młójące

Młóckarnie z wałkami na 1 konia

Maneże *** Centryfugi *** Pługi *** Brony

jako i wszelkie inne maszyny i narzędzia

poleca we wielkim wyborze

L. Kunath, Olsztyn, ul. Libsztacka

Nr. telefonu 284.

Cygara, papierosy

i tabakę do żucia i zażywania

poleca

Wiktor Schulz

w Olsztynie,

ul. Prosta (Richtstr.) 25, przy moście św. Jana.

Najtańsze źródło dla odsprzedających!

Bank Dyskontowy

Towarzystwo Akcyjne

Oddział w Olsztynie

ul. Klebarska (Kleebergerstr.) 10/12.

załatwia wszelkie czynności bankowe,

przyjmuje na procent wkłady (depozyty) i oszczędności,

otwiera konta bieżące,

kupuje i sprzedaje polskie pieniądze,

przyjmuje subskrypcję na polską pożyczkę państwową.

Bank otwarty codziennie od 9 do 1.

Adres: Diskontobank in Allenstein.

MEODY CZŁOWIEK poszukuje pokoju meblowanego z używaniem pianina — lub też tylko

używania pianina

za dobrem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty uprasza się pod literami A. Sz. do redakcji „Gazety Olsztyńskiej“.

Odwotuję się jeszcze raz do sumienia tej osoby, która mi zabrała dnia 29 z. m. w Gietrzwałdzie moje pierścionki i proszę o zwrot ich, albo chociaż tylko

ślubnej obrączki

drogą pocztową, w innym razie przeklinam tę osobę.

M. André

Olsztyn — ul. Warszawska 1.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2 i 3 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

BANK LUDOWY

Sp. z nieogran. por.

w Dąbrownie

w domu p. Licznerskiego

przyjmuje depozyta każdego czasu i placi 3, 3 i pół i 4 procent według umowy.

Polecam

większą ilość orzełków

narodowych, rozmaitych wzorów.

Stanisław Iwański, Neidenburg (Bürgerhalle)

Pisarz gospodarczy,

21 lat, obeznany w każdej gałęzi rolnictwa i księgowości gosp. poszukuje od 1. 8. 20. posady w większym lub mniejszym majątku. Łask. zgłosz. proszę do „Gaz. Olszt.“

Potrzebny od 1. 8.

elew gospodarczy

z praktyką. Zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza się do Dom. Sontopp p. Gross Kosiau.

Na sierpień i wrzesień

zapisywać można teraz „Gazetę Olsztyńską“ na wszystkich pocztach. Przedpłata wynosi na pocztę 2,20 mk. z odnośnieniem do domu 2,70 mk.

Czytelników naszych prosimy aby nie ustawiali w agitacji za „Gazetą“. Mianowicie niech mają na oku tych, którzy ją porzucili z powodu terroru niemieckiego. Nie dajcie się Bracia niczem zastraszyć, polska żywa mowa i pisane polskie słowo wróci Was niechybnie, podniesionych na duchu, na łono Polski. Zamawiając „Gazetę“ należy wyciąć i wypełnić kwit załączony i oddać wraz z pieniędzmi na pocztę.

Ich bestelle hiermit für die Monate August und September die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 2,20 Mk. sowie 50 Pfg. Bestellseld.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse)

Obige 2.20 Mk. und 50 Pfennige Bestellseld erhalten zu haben bescheinigt.